

Bronisław Borys

Plenno-mleczna linia owiec kołudzkich – kolejne pięcioraczki

Plenno-mleczna linia owiec kołudzkich powstała w Instytucie Zootechniki PIB w Zakładzie Doświadczalnym w Kołudzie Wielkiej. Autorem koncepcji wytworzenia tej linii (docelowo rasy) był dr inż. Kazimierz Korman, wieloletni, zasłużony pracownik naukowy ZD Kołuda Wielka, a w latach 1996–2004 dyrektor zakładu. W założeniu nowa linia/rasa owiec miała charakteryzować się przede wszystkim bardzo dobrą użytkowością rozplodową oraz mleczną. W ramach kilkunasto-letnich badań zrealizowano trzystopniowe krzyżowania krajowych owiec ras wełnisto-mięsnych (merynos polski, nizinna owca odmiany wielkopolskiej oraz owce długowłniste odmiany kamienieckiej) z trykami ras plennych (rasy fińskiej i romanowskiej) i mlecznej wschodniofryzyskiej.

Struktura rasowa docelowych mieszańców, nazywanych plenno-mleczną owcą kołudzką jest następująca: rasy wełnisto-mięsne 25%, rasy pełne 37,5% oraz rasa mleczna 37,5%. Zainteresowanym szczegółami wytwarzania nowej linii owiec kołudzkich można polecić opracowania autorstwa jej twórcy, dr. inż. K. Kormana w Wiadomościach Zootechnicznych (nr 2/2006) oraz w Przeglądzie Hodowlanym (nr 5/2006). Prezentowane w tych opracowaniach wyniki dotyczące użytkowości rozplodowej, w tym plenności, nie

odzwierciedlają jeszcze pełnych możliwości owiec kołudzkich w tym zakresie. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w stadzie mieszańców o docelowej strukturze rasowej dominowały w tym czasie osobniki młode, w wieku 1–3 lat. Młode osobniki kryto pierwszy raz już w wieku 8–9 miesięcy, a najstarsze matki



Owce pięcioraczki z Kołudy Wielkiej (fot. B. Borys) – Quintuplet sheep in Kołuda Wielka

były w wieku 4 lat. Maciorki owcy kołudzkiej kryte w pierwszym roku życia (stanówka w terminie grudzień-styczeń) uzyskiwały stosunkowo dobre wskaźniki zapłodnienia i plenności (odpowiednio: 85,7 i 153,6%), wyraźnie wzrastające z wiekiem, odpowiednio: 93,5 i 180,8% u dwuletnich do 97,3 i 215,3% u czteroletnich.

W 2008 roku stado plenno-mlecznej linii owiec kołudzkich liczyło 175 owiec-matek i miało już normalną strukturę wiekową. Maciorki przystępki (pierwszy raz kryte) stanowiły

19%, a pozostałe były w wieku do 8 lat. Stosowany był jesienny, wrzesniowo-październikowy termin stanówki przy użyciu tryków owcy kołudzkiej i mięsnej rasy Ile de France (na potrzeby naukowo-badawcze). W tych warunkach w kotelni, która miała miejsce w marcu-kwietniu 2009 roku, uzyskano bardzo dobre wyniki rozplodu, zwłaszcza plenności. Obecnie trwa jeszcze odchów jagniąt z tej kotelni, jednak wstępnie można już podać najważniejsze wskaźniki rozplodu matek. Płodność dla całego stada osiągnęła 94,9%, w tym dla matek powyżej 1 roku życia około 95,9%, a dla krytych wcześniej (w wieku poniżej 1 roku) 88,9%. Na szczególną uwagę zasługuje bardzo wysoka plenność, która dla całego stada wyniosła 219,3% (średnio 2,2 jagnięcia od 1 wykoconej matki), przy czym wskaźnik ten dla owiec dorosłych wyniósł 224,5%, a dla pierwiastek 191,7%. Wśród matek dorosłych aż 30,2% urodziło 3 i więcej jagniąt (w tym 3 matki miały czworaczki i 1 pięcioraczki). Odsetek matek z miotami pojedynczymi wynosił niespełna 10%. Należy podkreślić, że procent jagniąt urodzonych martwych był stosunkowo niski, na poziomie 1,12%.

Pozostawiając opracowanie pogłębionej analizy aktualnego poziomu użytkowości rozplodowej (i nie mniej ważnej u tej linii użytkowości mlecznej) ciągle czynnemu zawodowo twórcy tej linii, dr inż. K. Kormanowi, chciałbym przede wszystkim zaprezentować kolejne pięcioraczki uzyskane w tym roku i, co jeszcze ważniejsze, z powodzeniem odchowane w stadzie owiec kołudzkich.

Załączona fotografia przedstawia matkę i całe jej potomstwo w wieku 8 dni. Matka (w wieku 7 lat) pokryta była trykiem mięsnej rasy Ile de France, po którym urodziła 3 tryczki i 2 maciorki. Cały miot na drugi dzień po urodzeniu ważył w sumie aż 15,9 kg (poszczególne jagnięta-tryczki: 4,3; 3,8 i 3,0 kg, a maciorki: 3,0 i 1,8 kg). Owca, jak powszechnie wiadomo, ma tylko dwa strzyki i naturalne karmienie tak liczego potomstwa jest dla niej nie lada problemem.

Praktycznie w każdej kotelni owiec kołudzkich kilka z nich rodzi czworaczki, a prawie co roku mamy do czynienia z pięcioraczkami. Z doświadczenia wiadomo było, że tylko najlepsze i doświadczone matki radzą sobie z karmieniem i odchowaniem tak liczego potomstwa. Naj-

częściej zachodzi potrzeba sztucznego dokarmiania jagniąt z miotów liczniejszych niż trojaczne lub stosowania innych sposobów wspomagania biologicznej matki w odchowie potomstwa.

Poprzednim pięcioraczkom udało się pomóc w ten sposób, że do wydzielonego kojca, gdzie przebywały z matką, wstawiono inną matkę, której jagnię padło krótko po urodzeniu. Po dwóch dniach wspólnego przebywania, przy niewielkiej pomocy/zabiegach obsługi, powodowana zapewne niezaspokojonym apetytem na mleko cała piątka ssała obie matki i dzięki temu w komplecie dobrze się odchowwała.

W przypadku tegorocznych pięcioraczek próby dokarmiania z butelki nie dawały rezultatów. Żadne z jagniąt, nawet wyraźnie najłżejsza maciorka, nie chciało pić dodatkowego mleka. Po kilku dniach prób, kiedy zrezygnowano ze sztucznego dokarmiania jagniąt, okazało się, że matka radzi sobie nadzwyczaj dobrze z karmieniem całej piątki, racjonując bardzo umiejętnie czas ssania każdemu z nich. Bez żadnych problemów zdrowotnych wszystkie jagnięta z tego miotu osiągnęły 60. dzień życia. W tym wieku jagnięta są odsadzane, a matki rozpoczyna się doić towarowo.

W wieku 2 miesięcy jagnięta z miotu 5-racznego ważyły w sumie aż 54,2 kg (odpowiednio: 10,6; 16,5; 10,3; 12,3 i 4,5 kg), co oznacza średnio 3-, 4-krotne zwiększenie masy ciała w porównaniu z masą miotu po urodzeniu. Wydaje się więc w pełni uzasadnione, że hodowcy owiec z Kołudy Wielkiej mają się czym pochwalić.

Zaprezentowane wstępne wyniki rozplodu stada plenno-mlecznej linii owiec kołudzkich oraz jej przedstawicielki-rekordzistki pozwalają stwierdzić, że wytworzona w Kołudzie Wielkiej populacja owiec charakteryzuje się bardzo wysokim potencjałem rozplodowym, znacznie przewyższającym krajowe rasy mateczne owiec.

Od 2005 roku na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzony jest rejestr hodowlany dla owcy kołudzkiej jako matecznej linii krzyżowniczej owiec hodowlanych. Po niezbędnej konsolidacji genetycznej wytworzonej populacji i przeprowadzeniu wymaganego postępowania administracyjnego owca kołudzka w niedalekiej przyszłości powinna być uznana za nową rasę mateczną o wysokich walorach rozplodowych i mlecznych.